

Sygn.akt III AUa 420/17

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 29 stycznia 2018 r.

Sąd Apelacyjny w Białymstoku, III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący: SSA Teresa Suchcicka (spr.)

Sędziowie: SA Bożena Szponar-Jarocka

SA Barbara Orechwa - Zawadzka

Protokolant: Agnieszka Charkiewicz

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 29 stycznia 2018 r. w B.

sprawy z odwołania S. O.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w B.

o prawo do emerytury

na skutek apelacji wnioskodawcy S. O.

od wyroku Sądu Okręgowego w Suwałkach III Wydziału Pracy i Ubezpieczeń Społecznych z dnia 13 kwietnia 2017 r.
sygn. akt III U 385/16

oddala apelację.

SSA Bożena Szponar - Jarocka SSA Teresa Suchcicka SSA Barbara Orechwa – Zawadzka

Sygn. akt III AUa 420/17

UZASADNIENIE

Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w B. decyzją z 12.07.2016 r. odmówił S. O. prawa do emerytury, ponieważ nie udokumentował okresu zatrudnienia w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze, wykonywanego stale i w pełnym wymiarze czasu pracy obowiązującym na danym stanowisku pracy, wynoszącym co najmniej 15 lat.

W odwołaniu od tej decyzji S. O. domagał się jej zmiany. Wskazał, że nie zgadza się z niezaliczeniem mu pracy od 11.06.1975 r. do 14.01.1980 r. w Przedsiębiorstwie Budownictwa Rolniczego w O. do pracy w szczególnych warunkach, ponieważ przechodząc za porozumieniem stron do pracy w (...) Zakładzie (...) takiego świadectwa nie otrzymał. Od pierwszego zaś dnia pracy w (...)ol pracował tylko jako betoniarz w pełnym wymiarze czasu pracy. Wykonywał prace wyłącznie związane z betonem. Robił trelinkę, bloczki, krawężniki, płytki chodnikowe, czego potwierdzeniem jest wpis w legitymacji ubezpieczeniowej i poświadczeniu okresu zatrudnienia oraz świadkowie z którymi pracował: kierownik produkcji, majster oraz pracownik umysłowy biurowy, który rozliczał produkcję w betoniarni. S. O. nie zgadzał się również z tym, że nie zaliczono mu okresu pracy w warunkach szkodliwych w Firmie (...) S.A. od 15.01.1982 r. do 31.03.1994 r. Wykonywał bowiem tylko prace jako palacz w pełnym wymiarze czasu pracy. Do jego obowiązków należało palenie w piecach, czyszczenie, dowóz węgla taczka z placu do pomieszczenia w kotłowni. Rozbieżności zaś w

świadczenie pracy i świadectwie pracy w szczególnych warunkach wynikły z niestaranego wypełnienia dokumentu przez osoby do tego powołane. Jego pracę wyłącznie w charakterze palacza potwierdzą zeznania świadków.

W odpowiedzi na odwołanie Zakład Ubezpieczeń Społecznych wniósł o jego oddalenie, uzasadniając jak w zaskarżonej decyzji.

Sąd Okręgowy w Suwałkach wyrokiem z dnia 13 kwietnia 2017 r. oddalił odwołanie (pkt 1) i zasądził od S. O. na rzecz Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w B. kwotę 360 złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego (pkt 2).

W pierwszej kolejności Sąd Okręgowy odwołał się do regulacji zawartych w art. 184 ust. 1 i 2 oraz art. 32 ust. 4 ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych, po czym przytoczył treść § 1 ust. 1, § 2 ust. 1 i § 4 ust. 1 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7.02.1983 r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze (Dz. U z 1983 r. Nr 8, poz. 43 ze zm.). Następnie Sąd podniósł, iż aby ubezpieczony mógł otrzymać emeryturę na podstawie art. 184 ustawy o emeryturach i rentach z FUS, praca w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze, przy spełnieniu pozostałych warunków, musiała być przez niego wykonywana w sposób stały i w pełnym wymiarze czasu pracy przez co najmniej 15 lat, przy czym w szczególnych warunkach, to w takich, jakie są wymienione w wykazie A powołanego rozporządzenia.

W ocenie Sądu Okręgowego, zważając na zebrany w sprawie materiał dowodowy nie można było uznać, aby odwołujący posiadał co najmniej 15 lat pracy w szczególnych warunkach. Sąd nie zaliczył do takiej pracy zatrudnienia od 15.01.1982 r. do 31.03.1994 r. w Firmie (...) S.A. w S. (wcześniej o nazwie (...) Zakłady (...) w S.) i zatrudnienia w Przedsiębiorstwie Budownictwa Rolniczego w O. od 11.06.1975 r. do 2.11.1977 r. Analizując dokumentację osobowo-pracowniczą odwołującego, Sąd nie uznał, aby w okresie od 11.06.1975 r. do 2.11.1977 r. w Przedsiębiorstwie Budownictwa Rolniczego w O. pracował on jako betoniarz, a w okresie od 15.01.1982 r. do 31.03.1994 r. w Firmie (...) S.A. w S. jako palacz niezautomatyzowanych i rusztowych kotłów parowych lub wodnych typu przemysłowego.

W świetle dokumentacji osobowo-pracowniczej, potwierdzonej zeznaniami świadków: T. K., S. R. (1) i B. S., Sąd pierwszej instancji nie miał wątpliwości, że odwołujący pracował w szczególnych warunkach na stanowisku betoniarza w okresie od 3.11.1977 r. do 14.01.1980 r. (Wykaz A, Dział V pkt 4 powołanego rozporządzenia z 7.02.1983 r.). Wcześniejszy zaś okres zatrudnienia odwołującego w Przedsiębiorstwie Budownictwa Rolniczego w O. od 11.06.1975 r. do 27.10.1975 r. to okres pracy jako ślusarza-zbrojarza (od 28.10.1975r. do 15.10.1977 r. służba wojskowa), która nie daje zatrudnienia w szczególnych warunkach. O ile bowiem praca zbrojarza jest pracą w szczególnych warunkach (Wykaz A, Dział V pkt 4 powołanego rozporządzenia z 7.02.1983r.), o tyle praca ślusarza taką pracą nie jest, gdyż powołane rozporządzenie z 7.02.1983 r. nie przewiduje jej jako pracy wykonywanej w szczególnych warunkach. Aby natomiast praca w szczególnych warunkach mogła być przyjęta do przyznania emerytury na podstawie art. 184 ustawy o emeryturach i rentach z FUS, musiała być wykonywana w sposób stały i w pełnym wymiarze czasu pracy. Za faktem, że odwołujący pracował jako ślusarz-zbrojarz, przemawia dokumentacja pracownicza w postaci umowy o pracę i protokołu kwalifikacji na ślusarza zbrojarza. Gdyby odwołujący miał pracować od razu jako betoniarz to od razu uzyskałby kwalifikacje na betoniarza. Tymczasem protokół uzyskania takich kwalifikacji jest z daty 3.11.1977 r., po powrocie z wojska. Świadkowie natomiast pamiętają odwołującego tylko jako betoniarza, gdyż przez 3 lata po wojsku pracował jako betoniarz. Z racji zaś upływu bardzo znacznego czasu, bo 40 lat, nie pamiętają już bardzo krótkiego okresu od 11.06.1975 r. do 27.10.1975 r., kiedy to odwołujący był ślusarzem-zbrojarzem.

Sąd wskazał, iż z doświadczenia życiowego wynika, że fakty późniejsze zacierają fakty wcześniejsze, zwłaszcza gdy fakty późniejsze miały miejsce w dłuższym okresie czasu. Stąd orzecznictwo sądowe stoi na stanowisku, że zeznania świadków muszą mieć odzwierciedlenie w dokumentacji osobowo-pracowniczej, a w każdym razie w jakiś sposób współgrać z tą dokumentacją. Sąd pierwszej instancji podzielił stanowisko Sądu Apelacyjnego w Lublinie (wyrok z dnia 6.08.2014 r. III AUa 466/14), że zeznania świadków, gdy nie znajdują potwierdzenia w dokumentach pracowniczych nie stanowią miarodajnego dowodu pracy w szczególnych warunkach. Nie jest dopuszczalne oparcie się wyłącznie na zeznaniach świadków w sytuacji, gdy z dokumentów wynikają okoliczności przeciwne. Podobnie Sąd Okręgowy

odniósł się do zeznań świadków Z. S. i J. W. w kwestii zatrudnienia odwołującego tylko w charakterze palacza od 15.01.1982 r. do 31.03.1994 r. w (...) Zakładach (...) w S., później firmie (...) S.A. w S.. Zdaniem Sądu, świadkowie nie pamiętają wszystkiego z racji upływu czasu. Odwołujący w tym czasie wykonywał bowiem w głównej mierze prace palacza i stąd go takiego pamiętają. Tymczasem odwołujący, stosownie do dokumentacji osobowo-pracowniczej, był też konserwatorem, stosownie do angaży – palaczem-konserwatorem. W związku z tym nie wykonywał w sposób stały i w pełnym wymiarze czasu pracy samej pracy palacza. Zajmował się z pewnością naprawą różnych rzeczy i ich typową konserwacją. W dokumentacji, zwłaszcza dotyczącej angaży, był tytułowany palaczem-konserwatorem.

Sąd nie dał wiary tłumaczeniom świadków i samego odwołującego, że miał wpisane w angażach również stanowisko konserwatora na wszelki wypadek. Przez okres ponad 12 lat bez potrzeby nie wpisywano by w angaże poza palaczem również konserwatora. Odwołujący rzeczywiście był także konserwatorem. Jak zeznali świadkowie, co przyznał odwołujący, w okresie letnim była potrzeba palenia tylko jednego pieca, a w okresie zimowym dwóch pieców, co wiązało się z i ogrzaniem pomieszczeń zakładu i zapewnieniem ciepłej wody dla wylęgu kurcząt. Gdyby więc odwołujący w okresie letnim był tylko palaczem jednego pieca jego praca musiałaby wynosić połowę etatu. Dlatego też musiał wykonywać i inne prace, aby wykonywać ją w pełnym wymiarze czasu pracy, bowiem w takim wymiarze czasu pracy był zatrudniony. Świadczy o tym wniosek odwołującego z dnia 9.03.1987 r. (k. 29 akta osobowe), gdzie wskazał na czynności elektromontera, spawacza (elektrycznego i gazowego) oraz mechanika-ślusarza, jakie wykonuje na stanowisku mechanika-konserwatora, na którym był zatrudniony. Potwierdzeniem tego jest też wpis odwołującego w kwestionariuszu osobowym podczas zatrudnienia w Urzędzie Gminy w B., gdzie wskazał zatrudnienie w (...) Zakładach (...) jako konserwatora, a nie palacza. Gdyby natomiast w rzeczywistości był tylko palaczem, wskazałby na zatrudnienie właśnie jako palacza, czego nie uczynił.

Z uwagi na powyższe, Sąd Okręgowy uznał, że wyłączeniu z okresu ewentualnej pracy odwołującego, jako pracy w szczególnych warunkach, podlegać będzie co najmniej 5 miesięcy okresu letniego. Okoliczność ta powoduje zaś, że nawet przyjęcie całego okresu pracy odwołującego od 11.06.1975 r. do 14.01.1980 r. w Przedsiębiorstwie Budownictwa Rolniczego w O. i od 1.05.1998 r. do 31.12.1999 r. na wysypisku Urzędu Gminy w B. (wcześniej od 1.08.1997 r. pracował na $\frac{3}{4}$ etatu, a więc nie w pełnym wymiarze czasu pracy) nie da odwołującemu 15 lat pracy w szczególnych warunkach, bo około 12 lat i pół roku.

Niezależnie od powyższego, celem jednoznacznego ustalenia czy praca odwołującego odpowiadała dyspozycji pkt 1, Dział XIV Wykazu A powołanego rozporządzenia z 7.02.1983 r. (prace niezautomatyzowane palaczy i rusztowych kotłów parowych lub wodnych typu przemysłowego) Sąd Okręgowy dopuścił dowód z opinii biegłych z zakresu bezpieczeństwa i higieny pracy. Biegły niniejszej specjalności J. D. nie uznał pracy odwołującego w (...) Zakładach (...) jako pracy w szczególnych warunkach. Praca odwołującego, mając na uwadze podane parametry pieców i kwestie do czego służyły, nie dotyczyła pracy palacza kotłów parowych lub wodnych typu przemysłowego. Również biegły Z. C. z zakresu bezpieczeństwa i higieny pracy w swojej opinii, na skutek zastrzeżeń odwołującego się do opinii biegłego J. D., nie uznał pracy odwołującego jako pracy palacza pieców przeznaczonych do celów przemysłowych, powołując się w tym względzie na stosowne opracowanie odnoszące się do przedmiotowej kwestii. Podobnie jak biegły J. D. wskazał, że do obsługi pieców przemysłowych trzeba posiadać odpowiednie uprawnienia, a o takich w aktach osobowych odwołującego nie ma mowy. Odwołujący też takich uprawnień nie przedstawił. Sąd pierwszej instancji podzielił obie opinie, uznając je za zbieżne i jednoznacznie wskazujące na kwestie tego jakie muszą być piece przemysłowe i że trzeba mieć uprawnienia do ich obsługi. Zastrzeżenia natomiast odwołującego do tych opinii Sąd Okręgowy uznał za bezkrytyczną polemiką z opiniami. Zastrzeżenia sprowadzały się do tego, że skoro przedstawił świadectwa pracy w szczególnych warunkach z okresu pracy od 15.01.1982 r. do 31.03.1994 r. w Firmie (...) S.A. w S., to powinno być mimo wszystko honorowane jako wydane przez odpowiednie podmioty, gdyż jego praca palacza była bardzo szkodliwa i ciężka. Opisując charakter tej pracy odwołujący twierdził, że biegli niesłusznie oparli się jedynie na samym nazewnictwie stanowisk, podczas gdy powszechnie w orzecznictwie i doktrynie przyjmuje się, że o tym czy praca była wykonywana w szczególnych warunkach czy w szczególnym charakterze, nie decyduje sama nazwa stanowiska. W ocenie Sądu, odwołujący nie wykonywał pracy palacza stale i w pełnym wymiarze czasu pracy, a fakt znacznej szkodliwości i uciążliwości takiej pracy sam przez się nie decyduje o zaliczeniu jej do wykonywanej w szczególnych

warunkach. Musi bowiem być jednoznacznie wskazana w Wykazie A powołanego rozporządzenia z dnia 7.02.1983 r., co wynika wyraźnie z orzecznictwa Sądu Najwyższego (wyrok z dnia 20.10.2005r. I UK 41/05 i wyrok z dnia 19.05.2011r. III UK 174/10). Jak wskazał Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 14.12.2009 r. I UK 218/09 o uprawnieniu do wcześniejszej emerytury decyduje łączne spełnienie wszystkich warunków określonych w art. 32 ustawy z 1998 r. o emeryturach i rentach z FUS (analogicznie art. 184), a nie przekonanie pracownika, że praca była wykonywana w szczególnym charakterze lub warunkach.

Mając powyższe na uwadze Sąd Okręgowy na mocy art. 477¹⁴ § 1 k.p.c. oddalił odwołanie. O kosztach orzekł zaś na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z art. 99 k.p.c. oraz § 9 ust. 2 rozporządzenia Ministrów Sprawiedliwości w sprawie opłat za czynności radów prawnych z dnia 22.10.2015 r. (Dz. U. z 2015 r., poz. 507).

Apelację od powyższego wyroku wniósł S. O.. Zaskarżył wyrok w całości, zarzucając mu:

1. naruszenie przepisów postępowania mających istotny wpływ na wynik sprawy, tj.

- art. 233 k.p.c. poprzez przekroczenie przez Sąd I instancji swobodnej oceny dowodów, brak wszechstronnej, dokładnej i obiektywnej oceny zebranych w sprawie dowodów, wyprowadzenie niepoprawnych logicznie i sprzecznych z zasadami doświadczenia życiowego wniosków z zeznań złożonych przez świadków, wyjaśnień złożonych przez odwołującego oraz zgromadzonych w sprawie dokumentów i w rezultacie dokonanie istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy ustaleń faktycznych w sposób dowolny i nie znajdujący oparcia w zebranych w sprawie materiale dowodowym, w szczególności:

a) poprzez błędne przyjęcie, iż odwołujący nie pracował w warunkach szczególnych w pełnym wymiarze czasu pracy jako betoniarz w Przedsiębiorstwie Budownictwa Rolniczego w O. w okresie od 11 czerwca 1975 r. do 2 listopada 1977 r., podczas gdy pracę na takim stanowisku odwołującego potwierdził zarówno sam odwołujący w swoich wyjaśnieniach, jak i zeznający w sprawie świadkowie - T. K., S. R. (1) i B. S.,

b) poprzez błędne przyjęcie, iż ze względu na długi upływ czasu zeznania świadków T. K., S. R. (1) i B. S., pozbawione są waloru autentyczności co do okresu pracy odwołującego na stanowisku betoniarza w Przedsiębiorstwie Budownictwa Rolniczego w O. w okresie od 11 czerwca 1975 r. do 2 listopada 1977 r., podczas gdy świadkowie w składanych wyjaśnieniach dokładnie opisali stanowisko pracy odwołującego się w Przedsiębiorstwie Budownictwa Rolniczego w O. i wskazali, że pracował on wyłącznie jako betoniarz,

c) poprzez błędne przyjęcie, iż stanowisko pracy na jakim pracował odwołujący w spornym okresie pracy w Przedsiębiorstwie Budownictwa Rolniczego w O. w okresie od 11 czerwca 1975 r. do 2 listopada 1977 r., należy ustalić wyłącznie na podstawie dokumentacji pracowniczej odwołującego, pomijając przy tym odmienne zeznania świadków, podczas gdy zgodnie z wiedzą i doświadczeniem życiowym wiadomo, iż w tamtym okresie dokumentacja pracownicza była w zakładach pracy prowadzona w sposób nierzetelny, a stanowiska pracy wskazane w angażach czy umowach o pracę często różniły się od rzeczywiście wykonywanej pracy - na co również w swoich zeznaniach zwracał uwagę świadek T. K.,

d) poprzez pominięcie przez Sąd wpisów w dokumentacji odwołującego, tj. książeczce zdrowia, zaświadczeń uzyskiwanych zarobków - potwierdzających pracę odwołującego w spornym okresie od początku jako betoniarz w Przedsiębiorstwie Budownictwa Rolniczego w O.,

e) poprzez błędne przyjęcie, iż odwołujący w okresie od 15 stycznia 1982 r. do 31 marca 1994 r. pracując w (...) Zakładach (...) w B. (później (...) S.A. w S.) nie pracował w pełnym wymiarze czasu pracy w warunkach szczególnych na stanowisku palacza niezautomatyzowanych kotłów typu przemysłowego, podczas gdy stanowisko przeciwne wynika w szczególności z wyjaśnień samego odwołującego, jak i wyjaśnień świadków - przełożonych odwołującego mających najbardziej dokładną wiedzę nt. wykonywanej przez odwołującego pracy, tj. Z. S. i J. W.,

f) poprzez nieuzasadnioną odmowę wiarygodności zeznań świadków Z. S. i J. W. co do pracy odwołującego w (...) Zakładach (...) w B. (później (...) S.A. w S.) jako palacza niezautomatyzowanych kotłów typu przemysłowego, ponieważ według Sądu I instancji świadkowie Ci nie mogli wszystkiego dobrze pamiętać ze względu na upływ czasu, podczas gdy zeznania świadków są spójne, logiczne, uzupełniają się i korespondują ze sobą i wyjaśnieniami odwołującego, ponadto w swoich zeznaniach świadkowie wyraźnie wskazali, iż odwołujący pracował jako palacz w kotłowni, opisali jego stanowisko pracy i zakres wykonywanych prac w kotłowni,

g) poprzez całkowite pominięcie i nieuwzględnienie przez Sąd I instancji szczegółowych zeznań świadka Z. S., podczas gdy świadek ten w sposób spójny i logiczny opisał charakter i zakres pracy odwołującego jako palacza w (...) Zakładach (...) w B. (później (...) S.A. w S.), gdzie świadek ten m.in. wyjaśniał charakter pracy zakładu, potrzebę jego ogrzewania przez cały rok, rodzaj pieców znajdujących się w zakładzie, przyczyny niemożliwości pracy odwołującego również jako konserwatora (względy bhp i higieniczne) i inne,

h) poprzez całkowite pominięcie i nieuwzględnienie przez Sąd I instancji szczegółowych zeznań świadka J. W., podczas gdy świadek ten w sposób spójny i logiczny opisał charakter i zakres pracy odwołującego jako palacza w (...) Zakładach (...) w B. (później (...) S.A. w S.),

i) poprzez przyjęcie, że odwołujący nie mógł wykonywać pracy palacza niezautomatyzowanych kotłów typu przemysłowego w okresach letnich, z uwagi na ewentualną pracę w tym okresie jednego pieca, podczas gdy takie rozumowanie Sądu I instancji jest sprzeczne z zasadami logicznego myślenia, wiedzą i doświadczeniem życiowym, ale przede wszystkim jest to sprzeczne z charakterem produkcji prowadzonej w (...) Zakładach (...) w B. (później (...) S.A. w S.), zasadami higieny i bhp tam panującymi, zasadami obsługi pieców oraz złożonymi w sprawie zeznaniami świadków i wyjaśnieniami odwołującego,

j) poprzez przekroczenie przez Sąd I instancji granic swobodnej oceny dowodów, wyciągnięcie z zebranego w sprawie materiału dowodowego wniosków sprzecznych z zasadami logicznego myślenia i doświadczenia życiowego, w tym oparcie rozstrzygnięcia jedynie na zawierających błędy dokumentacji pracowniczej odwołującego, pominięcie korzystnych dla odwołującego dowodów w tym zeznań świadków, wyciągnięcie jedynie niekorzystnych dla odwołującego wniosków z dokumentacji pracowniczej odwołującego,

k) poprzez bezkrytyczne przyjęcie przez Sąd I instancji wniosków z opinii sądowych przygotowanych przez powołanych biegłych sądowych, podczas gdy opinie to podlegały dyskwalifikacji ze względu na swoje liczne błędy, które wskazywał odwołujący w swoich licznych pismach (przywołując w nich głównie zarzuty merytoryczne, a nie jedynie bezkrytyczną polemikę ze stanowiskiem biegłych), a także ze względu na ich nieprzydatność do rozstrzygnięcia niniejszej sprawy.

2. obrażę przepisów prawa materialnego, tj. naruszenie art. 184 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych w zw. z § 4 Rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze, poprzez ich niezastosowanie a w konsekwencji nieprzyznanie odwołującemu prawa do wcześniejszej emerytury z tytułu pracy w warunkach szczególnych lub szczególnym charakterze.

W związku z powyższym odwołujący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku w całości poprzez przyznanie odwołującemu prawa do wcześniejszej emerytury z tytułu pracy w warunkach szczególnych i zasądzenie od organu rentowego na rzecz odwołującego kosztów procesu za obie instancje, w tym kosztów zastępstwa procesowego z uwzględnieniem uiszczonej opłaty skarbowej od pełnomocnictwa, według norm przepisanych. Ewentualnie na wypadek uznania przez Sąd, iż Sąd I instancji nie rozpoznał istoty sprawy lub że zachodzi konieczność przeprowadzenia postępowania dowodowego w całości, wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania, pozostawiając temu sądowi rozstrzygnięcie o kosztach postępowania apelacyjnego według norm przepisanych.

Sąd Apelacyjny, zważył co następuje:

Apelacja nie jest zasadna.

Wbrew zarzutom w niej zawartym, Sąd Okręgowy dokonał prawidłowych ustaleń faktycznych, na podstawie których wywiódł trafne wnioski. Nie budzi wątpliwości Sądu Apelacyjnego, iż Sąd pierwszej instancji prawidłowo zastosował przepisy ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych oraz rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze. Z tych względów Sąd Apelacyjny w całości podziela i przyjmuje za własne ustalenia faktyczne oraz ocenę prawną dokonaną przez Sąd Okręgowy. Zgromadzony w sprawie materiał dowodowy, tj. dokumentacja osobowo-pracownicza, zeznania świadków i odwołującego oraz opinie biegłych z zakresu bezpieczeństwa i higieny pracy potwierdziły prawidłowość ustaleń poczynionych przez Sąd pierwszej instancji, co do odmowy przyznania S. O. prawa dożądanego świadczenia.

W pierwszej kolejności wskazać należy, iż spór w niniejszej sprawie dotyczył spełnienia przez S. O. warunku legitymowania się 15-letnim stażem pracy wykonywanej w warunkach szczególnych.

Warunki przyznania prawa do przedmiotowego świadczenia określa art. 184 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych. W świetle powołanego przepisu, ubezpieczonym urodzonym po dniu 31 grudnia 1948 r. przysługuje emerytura po osiągnięciu wieku przewidzianego w art. 32, 33, 39 i 40 (tj. 60 lat), jeżeli w dniu wejścia w życie ustawy, a zatem na dzień 1 stycznia 1999 r. osiągnęli: okres zatrudnienia w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze wymaganym w przepisach dotychczasowych do nabycia prawa do emerytury tj. okres co najmniej 15 lat takiej pracy oraz okres składkowy i nieskładkowy, o którym mowa w art. 27, czyli okres składkowy i nieskładkowy wynoszący co najmniej 25 lat dla mężczyzn. Warunkiem uzyskania emerytury wcześniejszej jest również nieprzystąpienie do otwartego funduszu emerytalnego albo złożenie wniosku o przekazanie środków zgromadzonych na rachunku w otwartym funduszu emerytalnym, za pośrednictwem Zakładu, na dochody budżetu państwa (art. 184 ust. 2 ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych).

Zgodnie zaś z art. 32 ust. 4 cytowanej ustawy, wiek emerytalny, rodzaje prac lub stanowisk oraz warunki, na podstawie których ubezpieczonym przysługuje prawo do emerytury, ustala się na podstawie przepisów dotychczasowych. W tym względzie ustawa odsyła do przepisów rozporządzenia Rady Ministrów z 7 lutego 1983 r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze. W myśl § 2 ust. 1 przedmiotowego rozporządzenia, okresami pracy uzasadniającymi prawo do świadczeń na zasadach określonych w rozporządzeniu są okresy, w których praca w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze jest wykonywana stale i w pełnym wymiarze czasu pracy obowiązującym na danym stanowisku pracy. Z kolei § 4 ust. 1 pkt 1 i 3 określa przesłanki, których łączne spełnienie przez pracownika, warunkuje nabycie prawa do emerytury z tytułu pracy w szczególnych warunkach tj. osiągnięcie wieku emerytalnego wynoszącego: 55 lat dla kobiet i 60 lat dla mężczyzn oraz wykazanie wymaganego okresu zatrudnienia, w tym co najmniej 15 lat pracy w szczególnych warunkach.

Analizując całokształt materiału dowodowego niniejszej sprawy nie można podzielić stanowiska S. O., że odwołujący w podnoszonych w apelacji okresach wykonywał pracę w szczególnych warunkach stale i w pełnym wymiarze czasu pracy. Z prawidłowych ustaleń dokonanych przez Sąd pierwszej instancji wynika bowiem, iż ubezpieczony wykonywał jedynie taką pracę na stanowisku betoniarza w okresie od 3.11.1977 r. do 14.01.1980 r. w Przedsiębiorstwie Budownictwa Rolniczego w O.. Przy czym Sąd Okręgowy trafnie nie znalazł podstaw do zaliczenia odwołującemu okresu zatrudnienia od 15.01.1982 r. do 31.03.1994 r. w Firmie (...) S.A. w S. (wcześniej (...) Zakłady (...) w S.) jako palacza niezautomatyzowanych i rusztowych kotłów parowych lub wodnych typu przemysłowego oraz okresu zatrudnienia w Przedsiębiorstwie Budownictwa Rolniczego w O. od 11.06.1975 r. do 2.11.1977 r. w charakterze betoniarza, jako prac wykonywanych w warunkach szczególnych. Rozstrzygnięcie Sądu pierwszej instancji potwierdza przede wszystkim znajdująca się w aktach rozpoznawanej sprawy dokumentacja osobowo-pracownicza odwołującego oraz opinie (podstawowe oraz uzupełniająca) biegłych sądowych z zakresu bezpieczeństwa i higieny pracy.

Sąd Okręgowy dokonał prawidłowego ustalenia, że zatrudnienie ubezpieczonego w Przedsiębiorstwie Budownictwa Rolniczego w O. w okresie od 11.06.1975 r. do 2.11.1977 r. nie może zostać uznane jako praca wykonywana w warunkach szczególnych. Z akt osobowych-pracowniczych Przedsiębiorstwa Budownictwa Rolniczego w O. za lata 1975-1980 wynika bowiem, iż S. O. zatrudniony był w niniejszym przedsiębiorstwie w okresie od 11 czerwca 1975 r. do 14 stycznia 1980 r. w pełnym wymiarze godzin na stanowisku ślusarza-zbrojarza oraz betoniarza (k. 1 akt, świadectwo pracy z 14 stycznia 1980 r.). Powyższe potwierdza także umowa o pracę z 10 czerwca 1975 r., która precyzuje, że odwołujący został zatrudniony na stanowisku ślusarza-zbrojarza w pełnym wymiarze czasu pracy od 11 czerwca 1975 r. (k. 2 akt). Trafnie Sąd Okręgowy wskazał, że praca zbrojarza jest pracą w szczególnych warunkach, określoną w wykazie A, Dział V pkt 4 powołanego rozporządzenia z 7.02.1983 r., zaś praca ślusarza taką pracą nie jest, albowiem cytowane rozporządzenie nie przewiduje jej jako pracy wykonywanej w szczególnych warunkach. Jak wynika z orzecznictwa Sądu Najwyższego, praca w szczególnych warunkach, uprawniająca do wcześniejszej emerytury, to tylko praca wymieniona w rozporządzeniu Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze (t.j. Dz. U. z 1983 r. Nr 8, poz. 43 ze zm.), wykonywana stale i w pełnym wymiarze czasu pracy obowiązującym na danym stanowisku. Rodzaje prac w szczególnych warunkach wyróżnia kryterium merytoryczne i formalne. Pierwsze kryterium zależy od wykonywania zatrudnienia stale i w pełnym wymiarze czasu pracy w szczególnych warunkach. Drugie kryterium natomiast wymaga, aby praca ta była wymieniona w załączniku do rozporządzenia z 7 lutego 1983 r. Nie ma więc pracy w szczególnych warunkach jako przesłanki prawa do emerytury na podstawie art. 184 w związku z art. 32 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (t.j. Dz.U. z 2016 r. poz. 887 ze zm.), gdy zatrudnienie nie było pracą wykonywaną na stanowisku wymienionym w wykazie do rozporządzenia, choć warunki pracy mogły być szkodliwe (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22 lutego 2017 r., III UK 83/16, Legalis nr 1587600). Kontynuując ocenę zasadności rozstrzygnięcia Sądu Okręgowego w niniejszej kwestii należy zauważyć, iż z protokołu datowanego na 3 listopada 1977 r. wynika, że odwołujący od tej daty, tj. 3 listopada 1977 r. objął stanowisko betoniarza w ww. przedsiębiorstwie (k. 4 akt). Analogiczne konkluzje wynikają z umowy o pracę datowanej również na 3 listopada 1977 r. (k. 7 akt) oraz zaświadczenia kwalifikacyjnego z 2 listopada 1977 r. (k. 13 akt). Zatem przedmiotowa dokumentacja jednoznacznie wskazuje, iż stanowisko betoniarza S. O. objął dopiero od 3 listopada 1977 r. Wcześniej zaś wykonywał pracę ślusarza-zbrojarza.

Odnosząc się natomiast do oceny pracy palacza w Firmie (...) S.A. (wcześniej (...) Zakłady (...)) w okresie od 15 stycznia 1982 r. do 31 marca 1994 r. podkreślenia wymaga, iż pismem z 7 stycznia 1980 r. (...) Zakłady (...) zwróciły się z wnioskiem do Przedsiębiorstwa Budownictwa Rolnego w O. o przejście ubezpieczonego do pracy w niniejszym Zakładzie, tym samym zatrudnieniem go na stanowisku konserwatora z dniem 15 stycznia 1980 r. (k. 16 akt) Również z akt pracowniczo-osobowych odwołującego z (...) Zakładów (...) w S. – Zakład (...) w B. wynika, iż od 15 stycznia 1980 r. do 31 marca 1994 r. S. O. był zatrudniony na stanowisku palacza-konserwatora w pełnym wymiarze czasu pracy (k. 2 akt, świadectwo pracy z 31 marca 1994 r.). Co więcej, pismem z 14 stycznia 1982 r. wniesiono o zmianę angażu S. O. z zajmowanego dotychczas stanowiska, tj. ślusarza-hydraulika na palacza-konserwatora urządzeń (...) z dniem 15 stycznia 1982 r. (k. 26 akt). Angaże odwołującego z okresu od 2 września 1982 r. do 6 czerwca 1991 r. wskazują, iż ubezpieczony wykonywał pracę w charakterze palacza-konserwatora (palacza kotłów-konserwatora) (k. 7-10, k. 12-18 akt.). Jednakże z angażu datowanego na 1 sierpnia 1988 r. (k. 11) wynika, że ubezpieczony zajmował wyłącznie stanowisko konserwatora. W podaniu o podwyższenie ubezpieczonemu stawki osobistego zaszeregowania z dnia 9 marca 1987 r. odwołujący stwierdził, iż był wówczas zatrudniony na stanowisku mechanika-konserwatora (k. 29). Nadto, S. O. wnioskował o przyjęcie go do pracy w (...) Zakładach (...) na stanowisko konserwatora w Zakładach (...) w B.. Swoją prośbę ubezpieczony motywował faktem ukończenia (...) Szkoły Zawodowej w O. w zawodzie ślusarza-mechanika i uprawnieniami w zakresie eksploatacji urządzeń elektro-energetycznych o napięciu do (...) (k. 31).

W tym miejscu podkreślenia wymaga, iż zgodnie z zapisem zawartym w dziale XIV poz. 1 wykazu A stanowiącego załącznik do rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r. za prace w szczególnych warunkach uznawane są prace nie zautomatyzowane palaczy i rusztowych kotłów parowych lub wodnych typu przemysłowego. Tym samym, nie każda praca na stanowisku palacza jest pracą wykonywaną w szczególnych warunkach, zatem jest nią tylko praca palacza nie zautomatyzowanego kotła parowego lub wodnego typu przemysłowego. Przedmiotowe

rozporządzenie nie zawiera jednak definicji kotłów parowych lub wodnych typu przemysłowego. Dlatego też Sąd Okręgowy, celem wyjaśnienia niniejszej, kluczowej kwestii, zasięgnął opinii biegłych odpowiednich specjalności. Przypomnienia wymaga, iż w opinii pierwszego z powołanych na etapie postępowania przed Sądem pierwszej instancji biegłych z zakresu bezpieczeństwa i higieny pracy wskazano, iż z całokształtu materiału dowodowego w tym wyjaśnień skarżącego oraz zeznań świadków nie wynika, aby odwołujący w Zakładach (...) w S., Zakładzie (...) w B., pracował jako palacz przy obsłudze kotłów typu przemysłowego w rozumieniu rozporządzenia Rady Ministrów z 7 lutego 1983 r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze (k. 59-72 akt sprawy). Analogiczne konkluzje płyną także z opinii drugiego biegłego tożsamej specjalności, który stwierdził, że całokształt dokumentacji znajdującej się w aktach sprawy nie pozwala na stwierdzenie, że odwołujący w spornym okresie, tj. od 15 stycznia 1982 r. do 31 marca 1994 r. wykonywał pracę w warunkach szczególnych stale i w pełnym wymiarze czasu pracy obowiązującym na danym stanowisku (palacz centralnego ogrzewania-konserwator) w oparciu o wymagania określone w rozporządzeniu Rady Ministrów z 7 lutego 1983 r. w sprawie wieku emerytalnego oraz wzrostu emerytur i rent inwalidzkich dla pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze (Dz. U. Nr 8 z dnia 18 lutego 1983 r.) (k. 107-115 akt sprawy). Nadto, biegły ten w opinii uzupełniającej w całości podtrzymał opinię podstawową, ustosunkowując się do zastrzeżeń S. O.. Biegły wskazał, iż z akt sprawy jednoznacznie wynika, że obsługiwane przez odwołującego kotły były przeznaczone do celów grzewczych (centralne ogrzewanie i ciepła woda), a nie do celów przemysłowych. Prace wykonywane przez odwołującego na stanowisku konserwatora nie są pracami wykonywanymi w warunkach szczególnych w oparciu o wymagania rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r. (k. 148-152 akt sprawy). W ocenie Sądu Apelacyjnego, opinie biegłych z zakresu bezpieczeństwa i higieny pracy są fachowe, wszechstronne i należyte uargumentowane, a przy tym wyczerpująco odpowiadają na pytania zawarte w tezie dowodowej. Jednoznacznie wyjaśniają również jakie względy biegli mieli na uwadze, uznając że praca ubezpieczonego w (...) Zakładach (...) w spornym okresie na stanowisku palacza nie jest pracą wyszczególnioną w wykazie A, stanowiącym załącznik do rozporządzenia Rady Ministrów z 7 lutego 1983 r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze.

Sąd Apelacyjny podziela także ocenę zeznań świadków dokonaną przez Sąd pierwszej instancji. Konfrontując bowiem treść ich zeznań z dokumentacją osobowo-pracowniczą Sąd Okręgowy doszedł do słusznego przekonania, że praca wykonywana przez S. O. nie wyczerpuje pracy w warunkach szczególnych. Wbrew stanowisku zaprezentowanemu w apelacji ubezpieczonego, zeznania świadków: T. K., S. R. (2), B. S., Z. S. oraz J. W., w ocenie Sądu Apelacyjnego, z uwagi na pozostałe dowody, nie stanowią dowodu jednoznacznie i samodzielnie potwierdzającego wykonywania przez odwołującego w spornych okresach pracy w szczególnych warunkach, zwłaszcza w sytuacji, gdy z licznej dokumentacji wynikają odmienne okoliczności. W orzecznictwie przyjmuje się bowiem, iż w przedmiocie prawa do emerytury w obniżonym wieku, nie jest dopuszczalne oparcie się wyłącznie na zeznaniach świadków, w sytuacji gdy z dokumentów wynikają okoliczności przeciwnie. Dlatego też, w tej kategorii spraw same zeznania świadków, gdy nie znajdują potwierdzenia w dokumentach pracowniczych, nie stanowią miarodajnego dowodu pracy w szczególnych warunkach (wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 1 grudnia 2016 r., III AUa 557/16, Legalis nr 1556407). Odwołujący nie ma także racji, twierdząc, iż upływ czasu nie wpływa na pamięć przesłuchanych w sprawie świadków. Należy zaznaczyć, iż sporne okresy świadczenia przez S. O. pracy obejmują lata 70., 80. oraz 90., zatem Sąd Okręgowy miał zasadne podstawy do przyjęcia, iż świadkowie mogą mieć trudności w dokładnym odtworzeniu zatrudnienia odwołującego. Stąd też brak jest podstaw do stwierdzenia, że informacje zawarte w dokumentacji osobowo-pracowniczej odwołującego nie miały odzwierciedlenia w rzeczywistym przebiegu jego pracy.

Końcowo, Sąd Apelacyjny chce również zaznaczyć, iż słusznie Sąd pierwszej instancji rozważył zależność w natężeniu pracy S. O. na stanowisku palacza w Firmie (...) S.A. (wcześniej (...) Zakład (...)) w okresie zimowym, w którym odwołujący obsługiwał dwa piece oraz letnim - kiedy obowiązany był do obsługi tylko jednego pieca. Zdaniem Sądu Apelacyjnego, wbrew stanowisku ubezpieczonego, zakres prac, który obowiązywał S. O. w (...) Zakładach (...) nie ograniczał się jedynie do pracy palacza. W obowiązującym czasie pracy na niniejszym stanowisku ubezpieczonemu powierzono również inne obowiązki pracownicze. Stąd też jako zasadne należy ocenić wyłączenie przez Sąd Okręgowy z okresu ewentualnej pracy w warunkach szczególnych co najmniej 5 miesięcy okresu letniego. Słusznie

bowiem podniósł Sąd Okręgowy, iż skoro w okresie letnim S. O. był palaczem wyłącznie jednego pieca, jego praca wyczerpywałaby jedynie połowę etatu. Logicznym jest zatem twierdzenie, że ubezpieczony wykonywał także inne obowiązki, bowiem zatrudniony był w pełnym wymiarze czasu pracy. Niezależnie jednak od powyższego, biegli sądowi kategorycznie wykluczyli pracę odwołującego w charakterze palacza przy kotłach przemysłowych, uznając, iż kotły znajdujące się w wskazanym wyżej Zakładzie przeznaczone były do celów grzewczych (centralne ogrzewanie i ciepła woda).

Mając powyższe na uwadze, Sąd Okręgowy nie dopuścił się naruszenia przepisów prawa procesowego, tj. art. 233 k.p.c. Sąd ten poczynił bowiem prawidłowe ustalenia co do stanu faktycznego oraz dokonał trafnej oceny zgromadzonego materiału dowodowego, zgodnie z zasadami logicznego rozumowania i doświadczenia życiowego. W konsekwencji Sąd pierwszej instancji nie naruszył także przepisów prawa materialnego, tj. art. 184 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych w zw. z § 4 Rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze.

Z tych względów, Sąd Apelacyjny oddalił apelację na podstawie art. 385 k.p.c.

SSA Bożena Szponar-Jarocka SSA Teresa Suchcicka SSA Barbara Orechwa-Zawadzka